

# Voltaire

Król Fryderyk II pewnego razu zaproponował Wolterowi przejażdżkę łódką. Pisarz zgodził się chętnie, ale gdy zobaczył, że łódka przecieka, szybko z niej wyskoczył.

- Ależ pan się boi o swoje życie - zaśmiał się król - a ja się nie boję.

- To zrozumiałe - odpowiedział Wolter. - Teraz na świecie królów dużo, a Wolter jest tylko jeden.

\* \* \*

François-Marie Arouet, Voltaire/Wolter (21 listopada 1694 - 30 maja 1778) - Był osobowością złożoną, wyrażał nieraz sprzeczne poglądy, jego postępowanie nierzadko było kontrowersyjne, dlatego wiele różnych ideologii (posługując się wyrwanymi z kontekstu cytatami Voltaire'a) uznało go za swojego patrona (np. ateści, deści, rewolucjoniści, racjoniści...). Voltaire'owi w rzeczywistości nie można przypisać w pełni żadnej ideologii. Był przede wszystkim zwolennikiem liberalizmu, traktującym z rezerwą każdą religię i ideologię.

Przypisuje mu się słynne słowa: *Nie zgadzam się z tym co mówisz, ale oddam życie, abys miał prawo to powiedzieć*. Jednakże to nie on napisał, a angielska pisarka Evelyn Beatrice Hall w książce: "The Friends of Voltaire", którą wydała w roku 1906 pod pseudonimem 'G. Tallentyre. Zdaniem tym podsumowała autorka poglądy Voltaire'a na temat wolności słowa.

Voltaire uważał, że należy pozbyć się przesądów religii objawionej i przyjąć religię rozumową (naturalną, deizm), której wymaga moralność (*Gdyby Boga nie było, należałoby Go wymyślić*), odrzucał więc koncepcję „bożej opatrności”, kwestię „dobrego Boga”, który pozwala na istnienie zła pozostawiał bez odpowiedzi.

Do panującej we Francji religii katolickiej, tak jak do wszystkich innych religii (w tym protestantyzmu, judaizmu i islamu) odnosił się wręcz wrogo. Jego najśłynniejsze zdanie: *Ecrasez l'infâme!* (*Zdepczcie bezecne!*), które stało się mottem wrogów Kościoła, potępiało wszelki fanatyzm religijny. Voltaire jednak zawsze potępiał ateizm i deklarował wiarę w Boga (jako „pra-przyczyny” wszystkiego); był fundatorem kościoła katolickiego w Ferney. Postulował rozdział państwa i Kościoła oraz tolerancję dla wszystkich religii.

W przedmowie do "Traktatu o tolerancji" (1767) pisał: *Tolerancyjny powinien być każdy władca, który wyznaje jakąś religię, który zna prawa sumienia. [...] jest rzeczą niesprawiedliwą i barbarzyńską stawiać człowieka między groźbą skazania na męczarnie, a postępkami, które uważa za zbrodnicze*. Jest uznawany za obrońcę wolności słowa i tolerancji dla różnych światopoglądów.

W roku 1762 zaangażował się w obronę Jana Calasa, protestanta fałszywie oskarżonego przez katolickich duchownych i skazanego na śmierć, a także w procesy Pierre-Paula Sirvena, La Barre'a, Montbailli'ego. W tych procesach Voltaire energicznie bronił ofiar fanatyzmu religijnego i archaicznego prawa, apelując do europejskiej opinii publicznej.

Czasem jednak zwalczał poglądy innych; na niektórych swych przeciwników nasyłał policję, a jego spór z Pierre Louis Maupertuisem mógł przyczynić się do samobójstwa tego uczonego.

Dzieła Voltaire'a cechuje krytycyzm, odrzucenie autorytetów oraz tolerancja dla różnorodnych postaw, racjonalizm, odrzucenie instytucji Kościoła. W dogmatyzmie religijnym dostrzegł przyczyny nietolerancji, braku wolności, prześladowań i niesprawiedliwości.

[http://www.youtube.com/watch?v=TW-uxvUd\\_eI](http://www.youtube.com/watch?v=TW-uxvUd_eI)

Żył w Paryżu, w Hadze, w Berlinie, kilka lat w Anglii. Ostatnie 20 lat życia spędził w posiadłości w Ferney niedaleko Genewy (był to rodzaj „ziemi niczyjej” na granicy francusko-genewskiej).

<http://www.youtube.com/watch?v=d1ImUsRthFw>

Zmarł w Paryżu.

Rząd rewolucyjny z uroczystym ceremoniałem przeniósł 11 lipca 1791 jego zwłoki do Panteonu, gdzie do dziś spoczywa obok Jean-Jacques Rousseau. Pochowano go z wyjątkową pompą. Przebieg uroczystości i stroje uczestników zaprojektował Jacques-Louis David. Głównym elementem ceremonii był pochód w historycznych i współczesnych kostiumach, które miały ilustrować dzieje rewolucji. Niesiono m.in. model Bastylii, a na wozie triumfalnym jechał aktor przebrany za Woltera, skronie wieńczyła mu alegoria Sławy. W najbardziej podniosłym momencie zaśpiewano Chór patriotyczny do słów Woltera.

\* \* \*

Na dwóch ostatnich zdj. obrazy Salvadora Dali, "Slave Market with the Disappearing Bust of Voltaire" (1940) i Wenera Horvatha, "Voltaire".